

„Skarby krakowskich klasztorów. Zbiory SS. Bernardynek”.
Wystawa w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, „Krzysztofory”
– Rynek Gł. 35, 26 września – 23 listopada 1997 r.

Wystawa ukazująca zbiory zakonu SS. Bernardynek w Krakowie była już kolejną, szóstą ekspozycją zaprezentowaną przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, poświęconą skarbowi zgromadzonemu w klasztorach krakowskich. Od roku 1992 w Muzeum „Krzysztofory” przedstawiano kolejno zbiory pięciu krakowskich zakonów: OO. Kapucynów, OO. Cystersów, OO. Karmelitów, XX. Kanoników Regularnych Laterańskich i OO. Bernardynów.

Tym razem po raz pierwszy zostały zaprezentowane zbiory należące do zakonu żeńskiego – sióstr bernardynek. Wystawa została przygotowana przez Janusza Tadeusza Nowaka (opracowanie merytoryczne) i Witolda Turdza (opracowanie plastyczne) przy życzliwej pomocy sióstr bernardynek, a przede wszystkim Matki Przełożonej, Siostry Elżbiety (Marii) Zarych. Cieszyła się dużym zainteresowaniem nie tylko rodowitych krakowian, ale i gości wawelskiego grodu, o czym świadczą wpisy do księgi pamiątkowej.

Historia powstania zakonu sióstr bernardynek w Krakowie sięga czasów panowania Kazimierza Jagiellończyka i wiąże się z przybyciem do miasta Jana Kapistrana. Ten, uznany później za świętego, kaznodzieja nowego zakonu franciszkanów – obserwantów (zwanych w Polsce i na Litwie bernardynami), gościł w Krakowie na zaproszenie kardynała Zbigniewa Oleśnickiego od sierpnia 1453 r. do maja 1454 r. Efektem pobytu Kapistrana w Krakowie i jego płomiennych kazań były nie tylko masowe akty pokuty, ale i fundacje nowych konwentów: męskiego na Stradomiu (przy placu zwanym do dzisiaj Bernardyńskim) w roku 1455 i żeńskiego w roku 1461, również na Stradomiu, pod wezwaniem świętej Agnieszki (dzisiaj istnieje na tym miejscu kościół garnizonowy i ulica Świętej Agnieszki). Dalsza historia bernardynek w Krakowie związana jest z osobą Teresy Zadzikówny, siostry biskupa krakowskiego Jakuba Zadzika, która 11 sierpnia 1646 r. przeniósł się wraz ze swoimi pięcioma współtowarzyszkami do ufundowanego przez siebie klasztoru przy kościele świętego Józefa.

W sześciu salach zostały przedstawione eksponaty wybrane z bogatego zasobu zbiorów i archiwaliów bernardynek. Każda z sal poświęcona została jednemu tematowi, zaś całość wystawy dopełniła bogata kolekcja obrazów. Spośród dokumentów pergaminowych, wystawionych w pierwszej sali, największe zainteresowanie budzą przywileje królewskie z zachowanymi pieczęciami i autografami królewskimi. Są tu dokumenty Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta, Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Władysława IV Wazy (wydający zgodę na budowę nowej siedziby klasztoru przez siostrę Teresę Zadzikównę), Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Jana III Sobieskiego, Augusta II

Mocnego. Zbiory archiwalne zgromadzone w tej sali uzupełniają kroniki klasztorne, z których najstarsza spisywana była od roku 1735, antyfonarz z roku 1647 i Reguła Trzecia Świętego Franciszka z roku 1649. Z najstarszej kroniki klasztoru możemy między innymi dowiedzieć się, że na trzecim piętrze znajdowała się „suszarnia zamczysta na chrust i wieszanie dla wygody sióstr”. Dopełnieniem zbiorów archiwalnych są księgi liturgiczne pochodzące z klasztorów w Krakowie i Wilnie: mszał z roku 1734 i antyfonarz z roku 1774. Antyfonarz krakowski z XVII w. ma niezwykle misterną oprawę. W responsorium do brewiarza z tegoż samego wieku można bez trudu odczytać wskazówkę: „Tu poczynać śpiewać iak należy”.

Dla historyka kultury materialnej specjalne znaczenie mają przedmioty używane przez bernardynki: drewniane, wielkopostne kołatki, pudełko na popiół, z którego korzystano podczas obrzędów uroczystości Środy Popielcowej, klepsydra, kropielnica, kielich wotywny związany z uroczystością wyboru nowej przełożonej, klęcznik z XVII w. z wizerunkiem św. Katarzyny. Ekspozowane są również cudowne drzwi, które uchroniły kościół św. Józefa i zbiory bernardynek od spalenia w czasie wielkiego pożaru Krakowa w roku 1850. Niektóre spośród tkanin i szat liturgicznych zachowały się w prawie niezmienionej formie od czasu ich uszycia. Tak jest np. z amarantowym welum z XVII wieku, z przedstawieniem Chrystusa Błogosławiącego. Z unikatowych obrusów ołtarzowych, z haftami z czwartej ćwierci XVI w., pozostało już niestety jedynie wspomnienie ich dawnej świetności: beżowo-jasnoróżowe hafty na tle cieniutkiego jak pajęczyna materiału. Artystycznym rozmachem zachwyca po dziś dzień makata z drugiej połowy XVII w., przedstawiająca kazanie świętego Franciszka do ptaków oraz dwa fragmenty ornatu z XVIII w. z postaciami Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, dwoma aniołami, św. Franciszkiem, św. Klarą, św. Antonim (?) i gmerkiem K.X.W.M.

W dużo lepszym stanie niż tkaniny znajdują się gromadzone od wieków w klasztorze bernardynek meble: skrzynia późnorenesansowa z początku XVII w. zdobiona dekoracją roślinną i herbem Gryf oraz rokokowy pulpit na księgi liturgiczne, kształtem przypominający kapliczkę. Piętnastowieczna ikona (typu „Umilenie”) oraz bogate zbiory naczyń liturgicznych, m.in. wspaniała, misternie wykonana barokowa puszka na komunikanty, należą do najcenniejszych przedmiotów rzemiosła artystycznego. Dopełnieniem wystawy są pamiątki poświęcone dwóm kultom, z jakich słynie klasztor bernardynek: św. Józefa i Dzieciątka Koletańskiego. Pierwszy z nich wiąże się z obrazem św. Józefa z małym Jezusem (obraz umieszczony jest w ołtarzu głównym kościoła, na wystawie prezentowane są osiemnastowieczne kopie), który został przywieziony do Krakowa przez biskupa Zadzika jako dar od papieża Urbana VIII. Na wystawie zaprezentowano sukienkę z cudownego obrazu, którą wykonano pod koniec XVII wieku.

Olga Miriam Przybyłowicz
(Warszawa)